Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 109 | **Września, sobota dnia 19 września 1925** | **Rok VII**

Negacja i praca pozytywna

W tych czasach ratowania naszego bilansu płatniczego potykamy się co chwilę o jakiś zakaz, mający wznosić tamę przeciw odpływowi złotego za granicę. Nieszczęśliwemu obywatelowi nieustannie burczy w ucho jakieś „nie" — a to nie jedź, a to nie kupuj, a to nie sprowadzaj, nie to i nie owo. Polak, zaledwo zdołał łyknąć nieco swobody po okresie wojennym ograniczeń i prywacji, już znów czuje się z różnych stron osaczonym zarządzeniami krępującemi jego ruchy.

Nie kwestjonujemy tu słuszności tych zarządzeń. Ktokolwiek zastanowił się choć trochę nad pozycjami naszego bilansu, nad ogromnym rostępem pomiędzy cyframi naszych wpływów z zagranicy a naszych wypłat na zewnącz, ten wie, że rząd musiał uciec się do drastycznych środków, aby utrzymać walutę, z takim trudem postawioną na nogi. Nie w tem więc rzecz, że mamy znów w brud zakazów. Chodzi o to, że samemi zakazami, samą negacją i zabranianiem w życiu państwowem, jak zresztą w żadnej dziedzinie, nie ujdzie się daleko. Tu **trzeba jeszcze pozytywnej pracy,** do której powołane jest samo społeczeństwo i które nikt za nie spełnić nie może.

Oto pierwszy lepszy przykład. Czyta się na jednym z afiszów propagandowych, któremi niedawno oblepiono Warszawę, że sprowadziliśmy z zagranicy za nazbyt wielką sumę miljonów owoców suszonych. Jako żywo, spożywanie suszonych owoców nie należało nigdy do zbytku, owszem, jest bardzo hygieniczne bo suszone owoce zawierają stosunkowo znacznie więcej substancji odżywczych i oczyszczających organizm, niż świeże. Najsurowszy zatem moralista nie może z powodu tej konsumcji czynić wyrzutów społeczeństwu. Chodzi tylko o to, aby pieniądze za to najzupełniej racjonalne spożycie nie odpływały za granicę, czyli po prostu o to, byśmy sami sobie suszyli owoce w potrzebnych ilościach, co chyba w kraju rolniczym nie jest niedościgłem marzeniem.

A przecież! A przecież tego nie robimy. I na co czekamy? Na to, aby rząd dał inicjatywe do wydatniejszego suszenia śliwek, gruszek, i jabłek?

Ten niepozorny przykład oświetla nam sedno całego zagadnienia. W którąkolwiek stronę naszego życia zbiorowego się zwrócimy, wszędzie widać niezaradność, nie umiejącą wykorzystać bogactw, wywołującą wskutek tego popadanie w zależność od zagranicy i łatwiej zdobywającą się na rezygnowanie z zaspakajania najbardziej nawet uzasadnionych potrzeb, niż na wysiłek organizacyjny, któryby własną naszą wytwórczość wydźwignął na należyty poziom,

Oczywiście, gdy mówi się o tem. zaraz odzywają się głosy: a czemu rząd nie pomaga nam w tem? czemu rząd nie popiera rozwoju naszej produkcji? czemu rząd nie daje nam kredytów? itd. Jest dziwna sprzeczność wnaszej psychice. **Narzekamy na etatyzm,** na nadmierne wtrącanie się administracji w sferę życia gospodarczego, a **jednocześnie nie umiemy sami ruszyć się na krok bez pomocy rządowej,** i pierwszą naszą myślą przy poczynaniu jakiegokolwiek dzieła jest zwrócenie się do rządu o **subwencję.** I jeśli rząd nie pospieszy natychmiast usłużnie z pomocą, kładziemy z powrotem głowę na chudą poduszkę i zasypiamy z przeświadczeniem, żk zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy....

Wydaje mi się, że żadna chwila nie była bardziej niż obecna, sposobna do tego, aby wezwać społeczeństwo do otrząśnięcia się z fatalnej niechęci do samopomocy. Rząd, widząc niebezpieczeństwo, grożące walucie, stosuje — bo musi — środki negatywne, jakiemi rozporządza: zakazy. Ale czy można żyć w atmosferze ciągłych zakazów? Czy nie jest bolesne, że nie można podtrzymać waluty naszej inacej, jak odcinając nas od zagranicznych ośrodków wyższej kultury i obniżając naszą stopę życiową przez ograniczanie spożycia? Wielka ilość samochodów może być objawem zbyrku i marnotrawstwa, gdy sprowadza się je z zagranicy; ale przestaje nim być, a nawet staje się dowodem wyższego rozwoju, gdy produkuje się je w kraju. Łatwo jest piorunować na rzekomo niepotrzebne „rozbijanie się" automobilami -- mądrzej byłoby organizować własne fabryki samochodów, dostarczające pracy robotnikom, a konsumentom nowoczesnego środka lokomocji, Nie w ograniczeniu spożycia, lecz przeciwnie, w jego wzmaganiu objawia się postęp.

Powiada się coprawda, że chodzi o ograniczenia chwilowe, konieczne zanim nie dojdziemy do należytej równowagi bilansowej. Ależ przestańmy się łudzić. **Tymczasowość będzie musiała przejść w stan chroniczny,** jeśli nie usuniemy głównej przyczyny zachwiania się owej równowagi: nazbyt wielkiej różnicy pomiędzy wytwórczością a tonem życia za granicą i u siebie. Póki ta różnica będzie istniała, póty najzupełniej uprawniona tęsknota polaka do wyższych form bytu powodować będzie odpływ pieniędzy za granicę. Słyszę nieraz zarzut, że żyjemy po nad stan. Może tak jest w tym lub owym przypadku. Ale naogół żyjemy poniżej stanu, do którego pretenduje kulturalny człowiek na Zachodzie i którego — w imię postępu swego — winno pragnąć dla siebie społeczeństwo polskie.

Dlatego **odpowiednikiem do negującej działalności rządowej musi stać się pozytywna działalność społeczeństwa,** organizującego się w drodze samopomocy, aby osiągnąć u siebie lepsze formy zaspokajania potrzeb. Niewątpliwie warunki są trudne niewątpliwie też robimy postępy. Ale lubimy przesadzać szybkość tych postępów, i rozczulamy się niepotrzebnie nad każdym objawem najmniejszej poprawy. Znam pewne miasteczko, które jest niesłychanie dumne z tego, że zdobyło się w tym roku na zawieszenie wielkiej lampy karbidowej na rynku. Otóż trzeba sobie powiedzieć, że musimy znacznie więcej się natężyć, że samopomoc społeczeństwa musi okazać znacznie większą energję i zakreślić sobie znacznie szerszy zakres, a przedewszystkiem przybrać dużo szybsze tempo. Sprawa to tak pierwszorzędna, a rozwiązanie jej tak utrudnione przez złe nasze nałogi, że przyjdzie nam powrócić do niej jeszcze niejednokrotnie. Miecz. Szerer.

Ś. p. Kazimierz Brownsford.

Poseł Kazimierz Brownsford nie żyje.

Niema chyba nikogo w społeczeństwie, któregoby wiadomość ta do głębi nie wstrząsnęła. Postać śp. Kazimierza Brownsforda tak wyryła się w świadomość wszystkich swoją nieskazitelną, wytężoną pracą od lat dla dobra społeczeństwa, tak przyzwyczailiśmy się widzieć Go wszędzie tam, gdzie trzeba było pracy bezinteresownej i wymagającej charakteru absolutnie pewnego i jak łza czystego, że naprawdę ubytek jego dużą wyrwie lukę

Zycie śp. Zmarłego, to naprawdę w całem tego słowa znaczeniu służba Ojczyźnie.

Wypalił On się dosłownie na ołtarzu ojczyzny i religji.

Albowiem stwierdzić należy, że Jego głęboka, niepowierzchowna dobroć płynęła z wielkiej dojrzałości wewnętrznej, ze ścisłego zespolenia się z nauką chrześcijańską. Ze stopu tych dwu pierwiastków, z miłości Ojczyzny i miłości Boga wynikała u śp. Zmarłego ta wielka miłość bliźniego, która była głównem źródłem Jego działalności społecznej.

A oto w krótkich słowach Jego życiorys:

Śp. Kazimierz Brownsford urodził się dn. 4 grudnia 1856 roku w Łubowiczkach, powiecie gnieźnieńskim. Studja gimnazjalne odbywał w Poznaniu i Sremie. Niezwykle owocną działalność rozwijał w Kółkach Rolniczych, których był od szeregu lat Patronem. Pamiętna jest także Jego działalność pełna poświęcenia w komitecie niesienia pomocy ofiarom wojny w byłem królestwie. Jako jeden z najwięcej zasłużonych obywateli wszedł do Sejmu Ustawowego, gdzie był członkiem komisji rolnej, a potem do Sejmu obecnego. Był wszędzie, gdzie było potrzeba pracy dla dobra innych. A więc był członkiem komitetu dla Kresów Wschodnich i Sląska w Poznaniu, wiceprezesem „Caritasu", prez. Rady Najwyższej Tow. Sw. Wincentego a Paulo. Osobne karty zajmuje działalność Jego na terenie katolicyzmu. Doskonały znawca spraw rolniczych, był przed pracą jako Patron Wielkopolskich Kółek Rolniczych członkiem Zarządu Tow. Gospodarczego w Poznaniu, a duży wpływ na podniesienie się poziomu rolnictwa wywierał jako redaktor „Poradnika Gospodarczego" od roku 1893 — 1920, nie zaniedbując zresztą i w ostatnich latach tej dziedziny. Jako najstarszy wiekiem poseł był marsz. Sejmu do chwili wyboru marsz. Rataja.

Oto pokrótce niewyczerpujący, szkicowy zarys Jego wszechstronnej i obfitej działalności. Ubywa z Nim Obywatel, prawdziwie koło Ojczyzny bene meritus. Społeczeństwo o Nim nie zapomni. Niech! odpoczywa w spokoju.

Armja „polska" zwyciężyła „pruską" na manewrach w Prusach Wschodnich.

Manewry pierwszej dywizji pruskiej odbyły się nad granicami Pomorza. Manewry, ułożone wedle planu szefa sztabu jeneralnego, miały charakter akcji wojennej przeciw Polsce.

Armja została podzielona na dwie części. Pierwsza armja czerwona miała przedstawiać armję polską, idącą od strony Pomorza względnie Grudziądza, a druga pod Opaleniem broniła przez Wisłę dostępu do Prus Wschodnich.

Z przebiegu manewrów okazało się, że armja pruska nie mogła należycie przeprowadzić swego zadania. Manewry zostały rozstrzygnięte. W manewrach brał udział szef sztabu Seckt, również delegacje tajnych organizacji bojowych Prus.

Gospodarka komunistyczna w Oliwie.

Gdańsk, 14 9. W oliwie znalazła się kasa oszczędności gminna w przedniu bankructwa, głównie z tego powodu, że poseł komunistyczny Raube pobrał wielkie kredyty, mimo że nie miał wcale pokrycia. Niedobór wynosi 1 milj. guldenów. Poseł Raube złożył mondat. Gmina oliwska jest jednak zupełnie zrojnowana wskutek strat, niedających się powetować.

- Kronika -

Września, dnia 18 września 1925 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Józefa z K., jutro: Januarego.

* **Srebrne gody.** Pp. Stanisław Waniorek z żoną swą Marją z Lisieckich obchodzą w środę, dnia 23. bm. srebrne gody małżeńskie. Jubilatom szlemy na tej drodze życzenia, aby im Pan Bóg dozwolił przy dobrem zdrowiu obchodzić złote wesele.

* **Wszystkich czytelników** Czytelni Ludowej we Wrześni **uprasza się o bezzwłoczny zwrot wszystkich wypożyczonych książek najpóźniej do niedzieli 20. bm.** Zarząd czytelni X. Jernajczyk.

* **Kilkanaście dni temu zaginęła** w okolicy placu wolności niedaleko pałacu **książka z nutami** do śpiewu w czarnej oprawie. Ponieważ nuty te właścicielce bardzo potrzebne, uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie tychże za odpowiedniem wynagrodzeniem w pałacu.

* **Podziękowanie.** Dzięki szlachetnym ofiarodawcom z miasta i powiatu był Komitet przyjęcia dzieci polskich z Niemiec w możności ugościć podczas wakacji wielkich 30 chłopców przez cztery tygodnie i 30 dziewczynek przez przeciąg dwóch tygodni. Chłopcy pochodzący z Berlina, dzieci polskich rodziców, przedstawiali pod względem narodowym smutny obraz. Szkoła pruska bowiem jak i ciągłe otoczenie niemieckie zatarły u biednych tych dzieci bardzo znacznie ich pochodzenie polskie, Miejmy nadzieję, że dalsze kilkurazowe przebywanie ich podczas wakacji w okolicach rdzennie polskich odniesie zbawienny skutek, każe nam wydrzeć te młode serca od upadku narodowego i powrócić na łono polskości. Cel przyjęcia dzieci we Wrześni był zatem nadzwyczaj wzniosły i piękny. Ratując je od zniemczenia, ratowano je równocześnie od utraty wiary ich ojców. W tym też duchu pracowały nasze zacne panie, poświęcając dla dzieci wiele trudu i pracy, otaczając je miłością i opieką troskliwą. Dzieci ugoszczono hojnie i starano się przez wycieczki, zabawy i gry pobyt im we Wrześni uprzyjemnić. To też serdeczne i gorące „Bóg zapłać" należy się złożyć szanownym ofiarodawcom za wszelkie otrzymane dary, a przedewszystkiem dziękuje Komitet WPanu rektorowi Gawęckiemu za udzieloną gościnę w szkole powszechnej i tak same chętnie i szczerze okazaną komitetowi pomoc.

Komitet przyjęcia dzieci
podczas wakacji w szkole powszechnej.

* **W nocy** z środy na czwartek 17. bm. wykonali dotychczas niewyśledzeni złoczyńcy napad na wrzesińską kasę kościelną w mieszkaniu jej skarbnika p. Marcina Gawlaka. Złodziej czy złodzieje ośmieszyli się gruntownie, gdyż nie znalazłszy ni złamanego szeląga ulżyli sobie, rozrzucając zawartość szuflad itd. Przezorny skarbnik zanosi każdy wpływ gotówkowy tego samego jeszcze dnia do Powiatowej Kasy Oszczędności, gdzie są pewniej schowane jak w domu, tego powinien się był właściwie złodziej domyślać i niepotrzebnie po nocy ludziom słabym i schorzałym w zasłużonym spoczynku nie przeszkadzać.

* **Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem.** Nowy kurs dla młodzieży męskiej rozpoczyna się 2 listopada 1925 r. i trwać będzie do 31 marca 1926 r. Zgłoszenia przyjmuje biuro Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu Plac Wolności 18 i Uniwersytet ludowy w Dalkach pod Gnieznem. Zgłaszać należy się jak najrychlej, gdyż miejsc wolnych jest nie wiele. Do wniosków o programy należy dołączyć znaczek 15 gr. Dyrektor Ks. A. Ludwiczak.

* **W niedzielę, dnia 20 września 1925 r. w Gnieźnie** na sali Hotelu Europejskiego z okazji Wystawy Rolniczo-Przemysłowo-Rremieślniczej odbędzie się zjazd rzemiosła Polskiego. Porządek obrad: O godz. 10 przedpoł.: 1. Zagajenie przez prezesa Izby Rzemieślniczej, p. Zawitaja; 2. Wybór prezydjum zjazdu; 3. Referat prezesa Izby „Rzemiosło ostoją Państwa"; 4. Referat p. posła Petryckiego — Bydgoszcz: „Znaczenie rzemiosła dla Państwa Polskiego"; 5. Dyskusja. Po zebraniu zwiedzenie wystawy. — Zwiedzenie zabytków katedry.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

* **Obostrzenie kontroli przewozu pieniędzy na granicy.** W ostatnim czasie, polskie władze celne przeprowadziły wielkie obostrzenie kontroli przewozu pieniędzy przy przejeździe przez granicę polsko-niemiecką. Obostrzenie to zostało wprowadzone w związku z przemycaniem przez waluciarzy przez granicę większych ilości złotych i obcych walut, co nader ujemnie wpływało na kurs złotego. Obecnie wszyscy podróżni muszą się poddawać na granicy nader ścisłej rewizji.

* **Za agitację komunistyczną.** Przed Izbą karną zasiadał robotnik Marcin Chwiałkowski z Poznania, oskarżony o rozszerzenie pism treści antypaństwowej. Ch. pojechał 2 razy do Inowrocławia do robotnika G., któremu zawiózł pełen plecak broszur komunistycznych, namawiając go, aby rozdawał wśród znajomych. G. doniósł o tem policji, która zajęła

się o tym konfidentem sowieckim. — Oskarżony zaprzeczał wszystkiemu i nie chciał znać ani G. ani żony jego. Nie pomogły mu jednak tłumaczenia się i sąd skazał go na osadzenie przez 3 lata w twierdzy, orzekając zarazem konfiskatę zajętych pism komunistycznych.

*** Wyjazd robotników do Francji.** 200 robotn. niekwalifikowanych mogą się natychmiast zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Środzie, celem rejestracji na wyjazd do Francji do kopalni rudy żelaznej. Wyjazd nastąpi z Wejherowa, dnia 23 września rb.

*** Ziemia liczy biljon lat.** Wiek ziemi według opinji profesora Wilhelma Eitla waha się pomiędzy 1 1000000000, a 1200 000 000 lat. Do tego oświadczenia doszedł on na podstawie badań radjoaktywności poszczególnych warstw ziemi, uważając przedcambryjskie formacje kamienne, jako najstarsze mineralogiczne złoża znane nauce.

*** Straszną śmiercią zginęło** grono artystów w wytwórni filmów w Wiesbadenie w Niemczech. Wskutek zapalenia się filmów i wybuchu 4 artystki się spaliły. Właściciela w stanie beznadziejnym odwieziono do lecznicy.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego № 38.

— Wobec stwierdzonej w międzyczasie wścieklizny u zabitego psa w Zawodziu przedłuża się termin ważności rozporządzenia weterynaryjno-policyjnego dot. wścieklizny z dnia 4 czerwca 1925 r. L. dz. 6592/25.-4/II (Orędownik Urzędowy z dnia 4. VI. 25. nr. 23) i uzupełnienie do tegoż rozporządzenia z dnia 18. VI. 1925 r. L. dz. 6911/25-4/II. (Orędownik Urzędowy nr. 25 z dn. 18. VI. 1925 r.) do dnia 4 października 1925 r.

— W dniu 17 sierpnia dokonano wybór sołtysa i I. ławnika gminy Gozdowo na którym wybrano: p. Stanisława Krzewińskiego sołtysem i poborcą podatków, p. Kazimierza Królewczyka I-ym ławnikiem obu z Gozdowa.

— W powiecie tut. odbędzie się mniejwięcej w październiku rb. jesienna licencja stadników.

Wobec powyższego wzywa się wszystkich hodowców bydła, którzy posiadają stadniki, by zgłoszono je ustnie wzgl. piśmiennie w tut. Starostwie pokój nr. 3. do licencjonowania.

Przy zgłoszeniu stadnika do licencji należy podać dokładne dane, a mianowicie wiek, rasę pochodzenia i maść jak również czy był już licencjonowany.

Ostateczny termin zgłoszeń wyznacza się na 1. października rb.

— „Zgodnie z przepisami § ustęp 4. rozporządzenia III. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16. VIII. 1924 do ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunaln. Dz. Ust. R. P. nr. 82 pozycja 790 wykłada się projekt preliminarza budżetowego wrzesińskiego powiatowego związku komunalnego na rok obrachunkowy 1926 w terminie od 16 do 23 września br. włącznie w biurze Wydziału Powiatowego pokój nr. 16. do publicznego wglądu.

Usunięcie z urzędu naczelnika saliny Inowrocławskiej.

„Dz. Bydg." donosi: Z Inowrocławia donoszą nam, że naczelnik saliny p. Niewiadomski został z urzędu usunięty za manipulacje, których dokonywal na korzyść — własnej kieszeni.

Okazuje się, że był on wspólnikiem dwóch spółek, w Warszawie i Katowicach, które trudniły się sprzedażą soli. Operowano w taki sposób, że — dla lepszej konjunktury — całemi tygodniami w Inowrocławiu i okolicy brakło zupełnie soli bydlęcej. Nadużycia były dawno stwierdzone przez rewidentów, ale protokuły rewizyjne ginęły w Warszawie, bo dostawały się do rąk referenta, który był protektorem p. Niewiadomskiego. Ów referent podobno także został usunięty. Należał on do tych samych spółek dochodowych, co p. Niewiadomski.

Nadużycia takie możliwe są przy naszej gospodarce monopolowej.

Również donoszą nam z Inowrocławia o niejasnych operacjach przy dostawie skór do więzienia. Spodziewamy się, że władze nadzorcze wglądną w tę sprawę.

Obwieszczenie!

Komisja wyborcza dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej ustaliła na posiedzeniu odbytem w dniu 17. 9. 1925 następujące listy kandydatów:

Lista nr. 2.

1. Zieliński Ignacy, kupiec — Września
2. Ciesielski Czesław, „ — „
3. Scholtz Stanisław właśc. domu — „
4. Topolewski Antoni, murarz — „
5. Nowakowski Antoni, elektrotechnik — „
6. Matyja Stefan, mistrz stol. — „
7. Chrzan Wacław, destylator — „
8. Gregorowicz Hugon, kupiec — „
9. Tokłowicz Franciszek, rzeźnik — „
10. Poprawa Stanisław, kupiec — „
11. Gawlak Franciszek, właśc. domu — „

Lista nr. 3.

1. Lewandowski Jan, kupiec — Września
2. Nawrocki Aleksander, obuwnik — „
3. Kubale Edward, mistrz blach. — „
4. Krzyżagórska Izabela, nauczycielka — „
5. Smoblibowski Stanisł., dyrektor banku — „
6. Prądzyński Andrzej, księgarz — „
7. Bulczyński Stanisław, mistrz rzeźn. — „
8. Zamysłowski Antoni, mistrz piekarski — „
9. Wąs Michał, nauczyciel — „
10. Łosiński Józef, właśc. fabr. — „
11. Stachorski Franciszek, murarz — „
12. Jasiński Spiridjon, kupiec — „
13. Mazur Roman, Naczelnik sądu — „
14. Jerzykiewicz Ludwik, mistrz rzeźn. — „
15. Kaczmarek Kazimierz, kupiec — „
16. Wojciechowski Bolesław, mistrz stol. — „
17. Kulczak Ludwik, mistrz kraw. — „
18. Owczarzak Stanisław, tokarz — „
19. Obarski Stefan, kupiec — „
20. Aleksander Matuszewski, mistrz kraw. — „
21. Bulczyński Wojciech, mistrz. rzeźn. — „
22. Koczorowski Wojciech, sekretarz — „
23. Ziętek Józef, obównik — „
24. Kiłkowski Józef, piekarz — „
25. Burjan Kazimierz, kupiec — „
26. Schoen Marceli — „
27. Milczyński Wojciech, dentysta — „

Lista nr. 4.

1. Kazimierz Szafraniak, sekr. Zw. In. Woj. — „
2. Tomasz Piechota, asesor kol. — „
3. Mielcarek Stefan, inwalida woj. — „
4. Wróblewski Szczepan, kolejarz — „
5. Grajkowski Stefan, stolarz — „
6. Pluciński Ignacy, kolejarz — „
7. Lewandowski Stanisław, listonosz — „
8. Nowak Ignacy, robotnik — „
9. Maciejak Wawrzyn, kolejarz — „

Lista nr. 5.

1. Frąckowiak Andrzej, dyrektor kolejki, Września
2. Wągrowski Józef, sekretarz poczt. — „
3. Stempin Józef, urzędnik sądowy — „
4. Golka Paweł, naczelnik stacji kol. — „
5. Grobelniak Walenty, nacz. stacji Kolejki — „
6. Pacyński Franciszek, insp. kontr. skarb. — „
7. Błaszczyk Tomasz, woźny sądowy — „
8. Mikołajczyk Antoni, komisarz skarb. — „
9. Kubczak Jan, kierownik parowozu — „
10. Dopierała Antoni, komornik obwodowy — „

Lista nr. 6.

1. Müller Wojciech, sekretarz Z. Z. P. — Września
2. Szymankiewicz Kazim. kupiec — „
3. Krause Tomasz, robotnik — „
4. Szambelan Stanisław, urzędn. kol. pow. — „
5. Rogaliński Ignacy, ślusarz — „
6. Nowak Piotr, kontr. Pow. Kasy Chorych — „
7. Koralewski Jan, obuwnik — „
8. Marciniak Czesław, robotnik — „
9. Banaszak Jan, robotnik — „
10. Zgorzelak Andrzej, ślusarz — „
11. Senger Walenty, robotnik — „
12. Bagrowski Kazimierz, kowal — „
13. Grabowski Michał, murarz — „
14. Kucharski Ignacy, robotnik — „
15. Wasielewski Kazimierz, robotnik — „
16. Maciejewski Sylwester kowal — „
17. Pawlak Marcin, robotnik — „
18. Sakowski Tomasz, robotnik — „
19. Fijałkowski Wacław, handlowiec — „
20. Szymański Szczepan, robotnik — „
21. Budzyński Roman, kupiec — „
22. Kolbertowicz Jakób, robotnik — „
23. Wolniakowski Walenty, robotnik — „
24. Przybylski Marcin, — „
25. Kałużny Józef, — „
26. Purol Andrzej, — „

Lista nr. 7.

1. Tonn Paweł, kupiec — Września
2. Zinn Józef, „ — „
3. Stier Karol, dyr. fabr. maszyn — „
4. Gerson Helena, mężatka — „
5. Gürtler Ludwik, kupiec — „
6. Rauhudt Karol — „
7. Thunig Fryderyk, cieśla — „
8. Simon Robert, szklarz — „

Wobec powyższego głosować można litylko na jedną z powyższych list prawomocnie ustalonych.

Września, dnia 18 września 1925 r.

Komisja wyborcza dla m. Wrześni

L. dz. 6299/25 III. Smodlibowski, przewodniczący.

Członkowie:

(-) Mazur (-) Wolski (-) K. Kaliszewski (-) St. Szambelan.

Obwieszczenie!

Wobec ponownego stwierdzenia wypadku wścieklizny u psa zabitego w Zawodziu przedłużyło Starostwo Wrzesińskie na pewne miejscowości tut. powiatu włączając także obszar tut. miasta dalszą **kontumację psów do dnia 4. 10. 25 r. włącznie.**

Podając powyższe do wiadomości mieszkańcom tut. miasta wzywam do przestrzegania przepisów policyjnych w tym kierunku dot. trzymania psów na uwięzi, oznaczenia psów itd., gdyż niezastosujących się do powyższego pociągnę do surowej odpowiedzialności karnej.

Września, dnia 14 września 1925 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 3718/25 III. w z. Konieczny.

Ogłoszenie!

Lista płatników państwowego podatku przemysłowego jest wyłożona do publicznego wglądu w biurze podatkowem w ratuszu pokój nr. 7 w czasie od 15-go września do 13 października 1925 r. w godzinach służbowych przedpołudniowych.

Września, dnia 11 września 1925.

Magistrat

L. dz. 6203/25 II. w z. Konieczny.